Każdego miesiąca teksty tych kazań oraz nagrania wideo odbierane są na 116.000 komputerów w 215 krajach, ze strony [www.sermonsfortheworld.com](http://www.sermonsfortheworld.com). Setki ludzi oglądają wideo na YouTube, jednak w niedługim czasie zamiast na YouTube, zaczynają korzystać bezpośrednio z naszej strony internetowej. YouTube kieruje ludzi na stronę internetową naszego kościoła. Każdego miesiąca teksty kazań tłumaczone są na 34 języki, docierając do tysięcy ludzi. [Naciśnij tutaj, aby dowiedzieć się, w jaki sposób co miesiąc możesz pomóc nam w wielkim dziele głoszenia ewangelii na całym świecie, w tym również wśród narodów muzułmańskich i hinduskich](http://www.rlhymersjr.com/donate.html).

Pisząc do doktora Hymersa, zawsze podaj nazwę kraju, w którym mieszkasz, gdyż inaczej nie będzie w stanie odpowiedzieć. Adres mailowy doktora Hymersa: [rlhymersjr@sbcglobal.net](mailto:rlhymersjr@sbcglobal.net).

**DWA POWODY, DLACZEGO KOŚCIOŁY W AMERYCE**

**I NA ZACHODZIE NIE DOŚWIADCZAJĄ PRZEBUDZENIA**

**THE TWO REASONS WHY THE CHURCHES IN AMERICA**

**AND THE WEST DON’T EXPERIENCE REVIVAL**

(Polish)

# Dr. R. L. Hymers, Jr.

Kazanie głoszone w kościele „Baptist Tabernacle” w Los Angeles, w niedzielny wieczór 25-go września 2016 roku.

A sermon preached at the Baptist Tabernacle of Los Angeles

Lord’s Day Evening, September 25, 2016

Dziś wieczorem będę mówił na temat dwóch głównych powodów, dla których w kościołach w Ameryce i w świecie zachodnim nie ma przebudzeń. Mówiąc „przebudzenie”, mam na myśli klasyczne przebudzenia, które miały miejsce w XVIII wieku i w pierwszej połowie XIX wieku. Nie mam na myśli tutaj tak zwanego „przebudzenia” nowo ewangelicznych chrześcijan i zielonoświątkowcy z XX wieku i z pierwszej połowie XXI wieku.

Otwórzcie proszę na 2-gim Liście do Tymoteusza 3:1 (jest to strona 1280 w Biblii Scofielda). Chcę, żebyśmy przeczytali pierwsze siedem wersetów z tego rozdziału.

„A to wiedz, że w dniach ostatecznych nastaną trudne czasy: Ludzie bowiem będą samolubni, chciwi, chełpliwi, pyszni, bluźnierczy, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, bezbożni, bez serca, nieprzejednani, przewrotni, niepowściągliwi, okrutni, nie miłujący tego, co dobre, zdradzieccy, zuchwali, nadęci, miłujący więcej rozkosze niż Boga, którzy przybierają pozór pobożności, podczas gdy życie ich jest zaprzeczeniem jej mocy; również tych się wystrzegaj. Albowiem z nich wywodzą się ci, którzy wdzierają się do domów i usidlają kobiety opanowane przez różne pożądliwości, które zawsze się uczą, a nigdy do poznania prawdy dojść nie mogą” (2 Tymoteusza 3:1-7).

A teraz werset 13:

„Ludzie zaś źli i oszuści coraz bardziej brnąć będą w zło, błądząc sami i drugich w błąd wprowadzając”

(2 Tymoteusza3:13).

Te wersety mówią o wielkim odstępstwie w kościołach w „dniach ostatecznych” (3:1). Wersety 2 do 4 opisują stan tak zwanych „chrześcijanie” w naszych czasach. Werset 5 podaje powód, dlaczego fałszywi „chrześcijanie” są tak źli i zbuntowani:

„przybierają pozór pobożności, podczas gdy życie ich jest zaprzeczeniem jej mocy” (2 Tymoteusza3:5).

Zanim wytłumaczę ten werset, to powiem wam, co dr J. Vernon McGee powiedział o tym fragmencie i o „dniach ostatecznych”: „Dni ostateczne to techniczny termin używany... do określania ostatnich dni Kościoła”. Natomiast na temat wersetów 1 do 4 dr McGee powiedział: „Mamy podane dziewiętnaście różnych cech… To wstrętna [grupa]... Jest to najlepszy biblijny opis tego, co będzie działo się w dniach ostatecznych Kościoła” (J. Vernon McGee, Th.D., ***Thru the Bible,*** odnośnie 2 Tymoteusza, rozdział 3). Następnie dr McGee podaje wyjaśnienie wersetu piątego – „przybierają pozór pobożności, podczas gdy życie ich jest zaprzeczeniem jej mocy.”. Dr McGee powiedział: „przybierają pozór pobożności, podczas gdy życie ich jest zaprzeczeniem jej mocy! Przechodzą przez rytuały religii, ale brakuje im życia i wiarygodności” (jw.). Tak zwani „chrześcijanie” „przybierają formę pobożności” – oznacza to, że mają zewnętrzną formę, lecz zaprzeczają jej mocy. Nigdy prawdziwie nie nawrócili się poprzez Bożą moc i krew Chrystusa. Wyjaśnia to, dlaczego werset ten odnosi się do większości dzisiejszych ewangelicznych chrześcijan. „Zawsze się uczą, a nigdy do poznania prawdy dojść nie mogą”. Dziś wieczorem tutaj też są tacy ludzie!

Możesz studiować Biblię przez dziesiątki lat, ale nigdy nie nawrócić się. Dr Charles C. Ryrie powiedział: „Nigdy nie byli w stanie dojść do zbawczego poznania Chrystusa” (***Ryrie Study Bible***; odnośnie wersetu siódmego). Miliony ewangelicznych chrześcijan znajduje się w takim stanie dzisiaj. Nie nawrócili się, są zmysłowi. 1 Koryntian 2:14 opisuje ich: „Ale człowiek zmysłowy [nienawrócony] nie przyjmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego… i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać”. A teraz podam dwa powody, dlaczego w Ameryce i na zachodzie nie było większego przebudzenia od ponad 140-tu lat.

1. **Po pierwsze, nie było żadnego większego przebudzenia przez ponad 140 lat, gdyż chrzczono jedynie zgubionych ludzi!**

Miliony ewangelicznych chrześcijan nigdy nie nawróciły się, gdyż zostali zwiedzeni przez „decyzjonizm”, który wtargnął do naszych kościołów poprzez Charlesa G. Finney’a. Jego nauczanie tak mocno przesiąkło kościoły, że miliony myślą, iż są zbawione, gdyż „podjęły decyzję”, wymawiając słowa „modlitwy grzesznika” lub wierząc w jakiś werset z Biblii. Jednak nigdy nie nawrócili się poprzez działanie Ducha Świętego. Jego pierwszym działaniem jest doprowadzenie grzesznika do przekonania o grzechu. W Ew. Jana 16:8-9 czytamy: „A On [Duch Święty], gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu…; o grzechu, gdyż nie uwierzyli we mnie”. Dopóki osoba nie zostanie głęboko przekonana o swoich grzechach, dopóty nigdy nie zobaczy potrzeby Chrystusa, Jego ofiary na krzyżu i swojej potrzeby oczyszczenia we krwi Chrystusa. Często widzimy ludzi, którzy mówią, że są zbawieni. Ponieważ jednak nigdy zostali przekonani o swojej grzeszności, nigdy też nie byli w stanie zaufać Chrystusowi.

Drugim działaniem Ducha Świętego jest uwielbianie Chrystusa. Jezus powiedział: „On mnie uwielbi, gdyż z mego weźmie i wam oznajmi” (Ew. Jana 16:14). A w Ew. Jana 15:26 Chrystus powiedział, że Duch Święty „złoży świadectwo o mnie”. Po przekonaniu grzesznika o jego grzeszności, Duch Święty pokazuje mu wtedy i tylko dopiero wtedy, że wyłącznie Jezus może przebaczyć jego grzech. Ostatecznym działaniem Boga w nawróceniu jest przyciągnięcie grzesznika do Chrystusa. Jezus powiedział: „Nikt nie może przyjść do mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który mnie posłał”. (Ew. Jana 6:44). Osoba, która mówi: „Jak przychodzę do Chrystusa?”, nie zrozumiała, że najpierw musi zostać przekonana o grzechu, a dopiero potem zobaczy, że Chrystus jest jej jedyną nadzieją na zbawienie z grzechów. Wówczas zostanie przyciągnięta do Chrystusa. Zbawienie to całkowite działanie mocy Bożej. Uczniowie zapytali Jezusa: „Któż, więc może być zbawiony? Jezus spojrzał na nich i rzekł: „U ludzi to rzecz niemożliwa, ale nie u Boga; albowiem u Boga wszystko jest możliwe” (Ew. Marka 10:26, 27).

W klasycznym, protestanckim nawróceniu pierwszą rzeczą, która ma miejsce jest głębokie przekonanie o grzechu, prowadzące grzesznika do rozpaczliwej próby zbawienia samego siebie. Następnie grzesznik dostrzega, że Chrystus jest jego jedyną nadzieją i gdy Bóg przyciąga go do Zbawiciela, przychodzi on do Chrystusa. Oczywiście współczesny „decyzjonizm” zaprzecza temu. Dzisiaj wystarczy wymówić słowa modlitwy, albo wyjść do przodu. Odrzuca się zupełnie działanie Boga w duszy człowieka. Jest to pierwszym powodem, dlaczego nie ma przebudzenia.

John Cagan jest młodym człowiekiem w naszym kościele, który ma zamiar oddać się służbie Bogu. Nawrócił się w wieku 15-tu lat. Przytaczam jego całe świadectwo z dwóch powodów. Po pierwsze, ponieważ jest to doskonałe nawrócenie „w starym stylu”; takie, jakie miały miejsce zanim Finney zamienił nawrócenia w zwykłe podejmowanie decyzji. Jest to nawrócenie, jakich desperacko potrzebujemy dzisiaj. A po drugie, przytaczam je, gdyż pewien młody student, który przez ponad dwa lata opierał się Chrystusowi, nawrócił się ostatniej niedzieli, po tym, gdy przeczytałem to świadectwo. Niewiele świadectw, które słyszałem, dosłownie nawróciły kogoś. Oto świadectwo zbawienia Johna Cagana.

Pamiętam tak dokładnie i osobiście moment mojego nawrócenia, że słowa zdają się niewystarczające w porównaniu z ogromną zmianą, którą uczynił Chrystus. Przed moim nawróceniem byłem przepełniony gniewem i nienawiścią. Byłem dumny z moich grzechów i sprawiania bólu ludziom; utożsamiałem się z tymi, którzy nienawidzili Boga. Nie uważałem grzechu za „pomyłkę”, której miałbym żałować. Stałem się takim celowo. Bóg rozpoczął swoje działanie we mnie w sposób, w jaki nawet nie wyobrażałem sobie, gdyż mój świat wokół zaczął się szybko walić. W tygodniach przed nawróceniem zdawało mi się, jakbym umierał. Nie spałem. Nie byłem w stanie uśmiechać się. Nie mogłem znaleźć żadnej formy pokoju. W naszym zborze odbywały się spotkania ewangelizacyjne, z których szydziłem, okazując całkowity brak szacunku dla pastora i dla mojego ojca.

W tamtym czasie Duch Święty zaczął zdecydowanie przekonywać mnie o grzechu, ale ja odrzucałem wszystkie myśli dotyczące Boga i nawrócenia. Nie chciałem o tym myśleć, lecz w tym samym czasie cały czas odczułem wykańczające mnie cierpienie. W niedzielny poranek 21-go czerwca 2009 byłem całkowicie wykończony. Byłem zmęczony tym wszystkim. Zacząłem nienawidzić siebie, grzechu i tego, jak czułem się z jego powodu.

Podczas, gdy dr Hymers zwiastował, moja duma desperacko starała się odrzucać to i nie słuchać. Jednak, gdy zwiastował, dosłownie odczułem na duszy moje wszystkie grzechy. Liczyłem sekundy do końca kazania, ale pastor mówił dalej, a moje grzechy stawały się coraz gorsze i gorsze. Nie mogłem dłużej przeciwstawiać się. Musiałem zostać zbawiony! Nawet, gdy usłyszałem zaproszenie, opierałem się, ale nie mogłem już tego robić dłużej. Wiedziałem, że byłem najgorszym z możliwych grzeszników i że Bóg miał prawo zesłać mnie do piekła. Byłem zmęczony zmaganiem się; byłem tam zmęczony tym, kim byłem. Pastor udzielił mi porady. Powiedział, abym przyszedł do Chrystusa, ale ja nie chciałem. Nawet, gdy przekonywały mnie do tego wszystkie moje grzechy, to ciągle nie chciałem Jezusa. Były to najgorsze chwile mojego życia. Czułem, że jeżeli nie zostanę zbawiony, będę musiał pójść do piekła. „Próbowałem” zbawić się. „Próbowałem” zaufać Chrystusowi, lecz nie udawało mi się. Nie mogłem poddać się Chrystusowi, nie mogłem podjąć decyzji, by zostać chrześcijaninem. A to sprawiało, że czułem beznadziejność. Czułem, że moje grzechy spychają mnie do piekła, lecz mój upór nie pozwalał mi płakać. Trwałem w środku konfliktu.

Nagle przypomniały mi się słowa kazania zwiastowanego kilka lat wcześniej: „Poddaj się Chrystusowi! Poddaj się Chrystusowi!”. Myśl, że miałbym poddać się Jezusowi, poruszyła mnie tak bardzo, że zdawało mi się, że bez końca Mu się opieram. Jezus oddał swoje życie za mnie. Został ukrzyżowany za mnie, gdy byłem Jego wrogiem i nie chciałem poddać Mu się. Świadomość tego przygniotła mnie. Musiałem to zrobić. Nie mogłem już powstrzymywać się dłużej. Musiałem mieć Jezusa! W tamtej chwili poddałem się Jemu i przyszedłem przez wiarę do Jezusa. W tamtej chwili pozwoliłem, bym ja umarł, a potem Chrystus dał mi życie! Nie było to działanie ani zgoda mojego umysłu, ale mojego serca; proste odpocznienie w Chrystusie, który mnie zbawił! On obmył mnie z grzechów swoją krwią! W tamtym momencie przestałem opierać się Chrystusowi. Było to dla mnie tak oczywiste, że musiałem Mu zaufać. Wiedziałem dokładnie, kiedy przestałem być ja, a był tylko Chrystus. Musiałem Mu się poddać! W tamtym momencie nie było żadnego odczucia fizycznego lub oślepiającego światła. Nie potrzebowałem odczuć. Miałem Chrystusa! A ufając Chrystusowi czułem, że grzechy zostały zabrane z mojej duszy. Odwróciłem się od grzechu i patrzyłem tylko na Jezusa! Jezus mnie zbawił.

Jak bardzo Jezus musiał mnie umiłować, by przebaczyć najmniej na to zasługującemu grzesznikowi, który wzrastał w dobrym zborze, a który odwrócił się przeciwko Niemu! Słowa wydają się niewystarczające, by opisać moje nawrócenie i wyrazić moją miłość do Chrystusa. On oddał swoje życie za mnie i z tego powodu ja oddaję się cały Jemu. Jezus poświęcił swój tron, przyjmując krzyż. Zrobił to dla mnie nawet, jeśli plułem na Jego Kościół i wyśmiewałem się ze zbawienia. Jak uda mi się wystarczająco ogłaszać Jego miłość i łaskę? Jezus zabrał moją nienawiść i gniew, a w zamian dał mi miłość. Dał mi coś więcej niż tylko nowy początek – dał mi nowe życie. Tylko przez wiarę mogę wiedzieć, że Jezus obmył mnie z moich grzechów. Zastanawiam się, jak mogę to wiedzieć, nie mając konkretnych dowodów, ale zawsze przypominam sam sobie, że „wiara jest pewnością tego, czego nie widzimy”. I znajduję pokój wiedząc, że moja wiara spoczywa w Jezusie. On jest moją jedyną odpowiedzią.

Tak wdzięczny jestem za to, co dała mi Boża łaska i że tak wiele szans otrzymałem; za to, że z siłą przyciągnęła mnie do Bożego Syna, gdyż sam nigdy nie przyszedłbym do Jezusa. Są to tylko słowa, lecz moja wiara spoczywa w Jezusie, który mnie zmienił. On zawsze był tam, mój Wybawca, moje Odpocznienie, mój Zbawiciel. Moja miłość do Niego wydaje się tak mała w porównaniu z tym, jak On mnie umiłował. Nie mogę żyć wystarczająco długo dla Niego i wystarczająco szczerze. Nigdy nie mogę zrobić za dużo dla Chrystusa. Służenie Jezusowi jest moją radością! On dał mi życie i pokój, gdy jedyne, co znałem to nienawiść. Jezus jest moją ambicją i kierunkiem. Nie pokładam ufności w sobie, lecz cała moja nadzieja jest tylko w Nim, gdyż On mnie nigdy nie zawiódł. Chrystus przyszedł do mnie i z tego powodu ja Go nigdy nie porzucę.

Oto świadectwo nawrócenia Johna Samuela Cagana w wieku 15-tu lat. Teraz planuje on oddać się służbie Bogu. John Cagan doświadczył prawdziwego nawrócenia! Bóg musi zrobić to samo z tobą, co zrobił z Johnem!

Większość kaznodziejów w dzisiejszych czasach od razu kazałaby mu pomodlić się, a potem ochrzciliby go i zrobiliby z niego jedną z milionów niezbawionych osób w naszych kościołach! Pierwszym powodem, dlaczego dzisiaj nie ma przebudzenia jest to, że kaznodzieje nie pozwalają na Boże działanie w sercu grzesznika. Wyrywają grzesznika spod Bożego działania i chrzczą ludzi niezbawionych! Wierzę, że niemalże wszystkie osoby chrzczone w dzisiejszych czasach nie są zbawione. Jest to pierwszym powodem, dlaczego nie ma przebudzenia! Niemalże każdy, określany jako „zbawiony”, zostaje ochrzczony bez prawdziwego nawrócenia! Wyznaję, że i ja popełniłem ten grzech. Boże, przebacz mi. Dlaczego inaczej Bóg miałby nie zsyłać przebudzenia od ponad 140-tu lat? Dlaczego inaczej? Cóż, jest jeszcze jeden powód!

**II. Po drugie, nie było żadnego większego przebudzenia przez ponad 140-tu lat, gdyż nacisk kładziono na Ducha Świętego zamiast na konieczność wyznawania grzechów przez chrześcijan i oczyszczenie przez krew Jezusa.**

Jest to coś, co już wiem. Jednak dopiero ostatnio stało się to dla mnie jasnym. Byłem naocznym świadkiem trzech przebudzeń. Pierwsze było bez wątpienia najpotężniejsze i nie zależało od „chrztu” Duchem, mówienia na językach, uzdrowień czy cudów. Zależało całkowicie od chrześcijan wyznających swoje grzechy i będących oczyszczonymi przez krew Chrystusa.

Dzisiaj, w naszych kościołach, ludzie, którzy prawdziwie nawrócili się, nadal pozostają w grzechu – w grzech serca, umysłu, ciała. W czasie pierwszego przebudzenia, które widziałem, niemalże całe zgromadzenie w zborze wyznawało grzechy Bogu przy ołtarzu, płacząc gorzko, aż nie doświadczali pokoju poprzez krew Jezusa. Apostoł Jan powiedział:

„Jeśli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy, i oczyści nas od wszelkiej nieprawości” (1 List Jana 1:9).

W jaki sposób Bóg oczyszcza chrześcijan z grzechów? „Jeśli zaś chodzimy w światłości, jak On sam jest w światłości, społeczność mamy z sobą, i krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu” (1 List Jana 1:7).

Po pierwsze, wyznanie wszystkich grzechów, wewnętrznych i zewnętrznych. Po drugie, oczyszczenie z grzechów poprzez krew Jezusa. Brzmi prosto, nieprawdaż? A jednak, ile kościołów kładzie dzisiaj na to nacisk? Nie znam żadnego, który by to robił. To drugi powód, dlaczego od 140-tu lat nie było przebudzenia!

Posłuchajcie słów Briana Edwards, który dużo studiował temat prawdziwego przebudzenia. Powiedział on:

Przebudzenie... rozpoczyna się od przemożnego przekonania o grzechu. Często formą przekonania o grzechu jest to, że osoby czytające o przebudzeniu, są zaniepokojone. Czasami to doświadczenie jest przygniatające. Ludzie płaczą w nieopanowany sposób lub jeszcze bardziej! Jednak nie ma [prawdziwego] przebudzenia bez łez przekonania o grzechu i smutku (Edwards, ***Revival,*** Evangelical Press, 2004, str. 115).

Nie ma przebudzenia bez głębokiego, niewygodnego i upokarzającego przekonania o grzechu (Edwards, jw. str. 116).

Pierwsze przebudzenie, które zobaczyłem, rozpoczęło od kilku chrześcijan, płaczących i wyznających swoje grzechy. Wkrótce cały kościół przez wiele godzin pełen był ludzi płaczących i wyznających swoje grzechy oraz cichych wzdychań. Tylko tyle. Żadnego mówienia na językach. Żadnego napełnienia Duchem. Żadnych uzdrowień. Żadnego padania w Duchu. Tylko wyznawanie grzechów, modlitwa i cichy śpiew. Ciągnęło się to godzinami.

Potem następowała przerwa przez dzień lub dwa, lecz Duch powracał, ponownie i ponownie przez trzy lata. Kiedy zakończyło się przebudzenie, 3000 osób zostało dodane do zboru, w którym było wcześniej 150 osób. Zamiast jednego, musiały być cztery nabożeństwa w niedzielę – dwa rano i dwa wieczorem.

Ale nie wierzę, że powinniśmy modlić się o przebudzenie tylko po to, by więcej ludzi przychodziło do kościoła. Prawdziwym motywem powinno być oczyszczenie kościoła! Musimy mieć czysty kościół!

Mieliśmy wielkie krucjaty. Mieliśmy chrześcijańskie programy telewizyjne. Mieliśmy nabożeństwa uzdrowieniowe. Widzieliśmy kościoły pełne ludzi mówiących na językach i doświadczające innych rzeczy. Ale od 140-tu lat nie mieliśmy w Ameryce klasycznego, historycznego przebudzenia! Rozpraszały nas inne rzeczy. Nie pozwalaliśmy Duchowi Świętemu przekonywać chrześcijan o grzechach. Nie wołaliśmy do Jezusa, aby oczyścił nas na nowo swoją cenną, świętą krwią!

Mieliśmy „dotyk” przebudzenia w naszym kościele. W ciągu czterech wieczorów nawróciło się jedenaście osób. Dr Cagan, który jest ekspertem w tym, sprawdził i potwierdził, że wszystkie jedenaście osób nawróciło się. Mieliśmy ośmiu chrześcijan, którzy wyznawali swoje grzechy i modli się we łzach każdego wieczoru. Od 41 lat, od początku tego zboru, nie mieliśmy takich spotkań.

Lecz potem zgrzeszyłem. Dr Cagan powiedział mi, abym nie nazywał tego „grzechem”. Ale myślę, że zgrzeszyłem. Stałem się dumny, pyszny z tego, że mieliśmy przebudzenie! Przebudzenie dopiero, co zaczęło się. Ale ja przestałem zwiastować na temat przekonania o grzechu i krwi Jezusa. Przekazałem nabożeństwo komuś innemu, a nacisk został przesunięty z Jezusa na Ducha Świętego. Powinien był pamiętać, co Jezus powiedział: Duch Święty „złoży świadectwo o mnie” (Ew. Jana 15:26). Nie powinienem był pozwolić, by ktoś inny zamiast mnie zwiastował na temat Ducha Świętego. Takie były moje grzechy. Grzech pychy i grzech uprzedzenia. Wyznaję je przed wami. Mój grzech pychy i grzech uprzedzenia. Proszę, niech każdy modli się, aby Bóg wybaczył mi zaniedbywanie Jezusa (wszyscy modlą się). A teraz proszę módlcie się, aby Bóg powrócił do nas, jak zrobił to w czasie pierwszego przebudzenia, które widziałem. Módlcie się, aby powróciła pośród nas Boża obecność. Proszę, módlcie się we łzach, jak robią to w Chinach (wszyscy modlą się). Proszę, powstańcie i zaśpiewajmy „Alleluja, cóż za Zbawiciel”. A teraz zaśpiewajmy „Duchu żyjącego Boga”. A teraz „Badaj mnie Boże”. A teraz pierwszą i ostatnią zwrotkę pieśni „Wypełnij mą wizję”. Pani Nguyen, proszę pomódl się, aby Bóg znowu zstąpił pośród nas. Jest tutaj wiele osób, które są ciągle zgubione lub odeszły od Boga. Módlmy się, aby Bóg zstąpił pośród nich.

Ci, którzy chcieliby pomodlić się, aby znowu nastąpiło przebudzenie, nich powstaną i modlą się, aby Bóg jeszcze raz zstąpił pośród nas. Módlcie się, jak robią to w Chinach. Ci, którzy chcą wyznawać grzechy, niech przyjdą przed ołtarz. Ci, którzy chcą być oczyszczonymi przez krew Jezusa, niech przyjdą tutaj i wyznają grzechy. Ci, którzy chcą, aby Jezus ich zbawił, niech także przyjdą. Pewien południowy baptysta, który od 25-ciu lat uczęszczał do naszego zboru, nie będąc zbawionym, przyszedł do Jezusa i zaufał Mu, doświadczając prawdziwego nawrócenia. Amen.

PISZĄC DO DOKTORA HYMERSA, KONIECZNIE PODAJ, Z JAKIEGO KRAJU TO ROBISZ, GDYŻ INACZEJ NIE BĘDZIE ON W STANIE ODPOWIEDZIEĆ NA TWÓJ EMAIL. Jeżeli te kazania są dla ciebie błogosławieństwem, wyślij email do doktora Hymersa i powiedz mu o tym, zawsze podając nazwę kraju, z którego piszesz. Adres mailowy doktora Hymersa – [rlhymersjr@sbcglobal.net (naciśnij tutaj)](mailto:rlhymersjr@sbcglobal.net%20(naciśnij%20tutaj)). Do dr Hymersa można pisać w różnych językach, ale preferowanym jest angielski. Jego adres pocztowy: P.O. Box 15308, Los Angeles, CA 90015. Możesz również do niego zadzwonić na numer: (818)352-0452.

(KONIEC KAZANIA)

# Kazania doktora Hymersa dostępne są co tydzień w Internecie pod adresem: [www.sermonsfortheworld.com](http://www.sermonsfortheworld.com)

# Wybierz: „Kazania po polsku”, a następnie „język polski”.

Teksty kazań nie są objęte prawami autorskimi. Można ich używać bez pozwolenia

doktora Hymersa. Jednakże wszystkie nagrania video doktora Hymersa oraz wszystkie kazania z naszego kościoła w formie video objęte są prawami autorskimi,

a używanie ich wymaga uzyskania zgody.

Pismo Święte czytane przed kazaniem przez pana Aarona Yancy:

2 Tymoteusza3:1-5.

Pieśń śpiewana solo przed kazaniem w wykonaniu Benjamina Kincaida Griffitha:

„Farther Along” (W. B. Stevens, 1862-1940; aranżacja i zmiany dokonane

przez Barney’a E. Warrena, 1867-1951).

SKRÓT KAZANIA

**DWA POWODY, DLACZEGO KOŚCIOŁY W AMERYCE**

**I NA ZACHODZIE NIE DOŚWIADCZAJĄ PRZEBUDZENIA**

**THE TWO REASONS WHY THE CHURCHES IN AMERICA**

**AND THE WEST DON’T EXPERIENCE REVIVAL**

# Dr. R. L. Hymers, Jr.

„A to wiedz, że w dniach ostatecznych nastaną trudne czasy: Ludzie bowiem będą samolubni, chciwi, chełpliwi, pyszni, bluźnierczy, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, bezbożni, bez serca, nieprzejednani, przewrotni, niepowściągliwi, okrutni, nie miłujący tego, co dobre, zdradzieccy, zuchwali, nadęci, miłujący więcej rozkosze niż Boga, którzy przybierają pozór pobożności, podczas gdy życie ich jest zaprzeczeniem jej mocy; również tych się wystrzegaj. Albowiem z nich wywodzą się ci, którzy wdzierają się do domów i usidlają kobiety opanowane przez różne pożądliwości, które zawsze się uczą, a nigdy do poznania prawdy dojść nie mogą” (2 Tymoteusza 3:1-7).

(2 Tymoteusza 3:13, 5; 1 Koryntian 2:14)

1. Po pierwsze, nie było żadnego większego przebudzenia przez ponad 140 lat, gdyż chrzczono dosłownie tylko zgubionych ludzi!

Ew. Jana 16:8, 9, 14; 15:26; 6:44; Ew. Marka 10:26, 27.

II. Po drugie, nie było żadnego większego przebudzenia przez ponad 140-tu lat, gdyż nacisk kładziono na Ducha Świętego zamiast na konieczność wyznawania grzechów przez chrześcijan i oczyszczenie przez krew Jezusa. 1 List Jana 1:9, 7; Ew. Jana 15:26.